

Warszawa, dnia 4 lutego 2020 r.

Sygn. akt VI Ka 527/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

Protokolant Joanna Komorowska

po rozpoznaniu dnia 4 lutego 2020 r. w Warszawie

sprawy R. B. syna E. i H. ur. (...) w W.

obwinionego o wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 78 ust. 4 ustawy z dn. 20.06.1997r. "Prawo o ruchu drogowym"

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy (...)W.

z dnia 26 lutego 2019 r. sygn. akt VIII W 1573/18

zaskarżony wyrok uchyla i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 kpsw i art. 45 § 1 kw postępowanie wobec obwinionego R. B. umarza, a kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 527/19

UZASADNIENIE

R. B. został obwiniony o to, że:

1. w okresie od dnia 07 kwietnia 2016r. do dnia 13 kwietnia 2016r. tj. w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, w W. przy ul. (...) jako właściciel pojazdu marki F. o nr rej. (...) wbrew obowiązkowi nie wskazał na żądanie Straży Miejskiej (...) W. komu powierzył wymieniony pojazd do kierowania lub używania w dniu 15 marca 2016r. o godz. 15:00 tj. o czyn z art. 96 § 3 kw w zw. z art. 78 ust 4 ustawy z dn. 20.06.1997r. „Prawo o ruchu drogowym”

2. w okresie od dnia 20 marca 2016r. do dnia 26 marca 2016r. tj. w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, w W. przy ul. (...) będąc właścicielem pojazdu marki F. o nr rej. (...) wbrew obowiązkowi nie wskazał na żądanie Straży Miejskiej (...) W. komu powierzył wymieniony pojazd do kierowania lub używania w dniu 04 marca 2016r. o godz. 16:05 tj. o czyn z art. 96 § 3 kw w zw. z art. 78 ust 4 ustawy z dn. 20.06.1997r. „Prawo o ruchu drogowym” (Dz. U. Nr 108 poz. 908 ze zm.)

Sąd Rejonowy dla Warszawy (...)W. wyrokiem z dnia 26 lutego 2019r. w sprawie o sygn. akt VIII W 1573/18 obwinionego R. B. uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, wyczerpujących dyspozycję z art. 96 § 3 kw i za to na podstawie art. 96 § 3 k.w. w zw. z art. 9 § 2 kw w zw. z art. 36 § 1 kw wymierzył mu karę nagany. Zwolnił obwinionego od kosztów postępowania, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obwiniony, który zaskarżył wyrok w całości wnosząc o uniewinnienie z powodu braku udowodnienia popełnienia przez niego wykroczeń. Skarżący zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych poprzez uznanie, że odmówił wskazania komu powierzył pojazd, w sytuacji gdy dokonał takiego wskazania ustnie w siedzibie Straży Miejskiej oraz zarzucił uchybienia proceduralne, wyrażające się m.in. w naruszeniu jego prawa do

obrony poprzez przerywanie wypowiedzi na rozprawie i uniemożliwienie zadania pytań strażnikowi miejskiemu, nie uwzględnienie wniosku o powołanie świadka w osobie jego żony, brak konkretnych dowodów na okoliczność tego kto zaparkował auto w którym miejscu, a także niewyjaśnienie czy parkowanie nastąpiło w miejscu obowiązywania znaku zakazu parkowania z tabliczką „nie dotyczy autobusów (...)” czy też w miejscu obowiązywania znaku zakaz parkowania z tabliczką „nie dotyczy chodnika”.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obwinionego zasługuje na uwzględnienie jednakże z przyczyn niezależnych od argumentacji w niej podniesionej.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie i dokonał trafnych ustaleń faktycznych na podstawie ujawnionych w sprawie dowodów, nie przekraczając przy tym zasady swobodnej oceny dowodów. Przypomnieć należy, że właściwy organ Straży Miejskiej (...) W. w dniu 12 marca 2016r. zwrócił się do obwinionego, jako właściciela pojazdu, z żądaniem wskazania komu powierzył przedmiotowy pojazd do kierowania lub używania w dniu 04 marca 2016r. o godz. 16:05 w związku z ujawnieniem wykroczenia w postaci niezastosowania się przez kierującego pojazdem marki F. o nr rej. (...) do znaku drogowego B-36 „zakaz zatrzymywania się” z tabliczką „nie dotyczy autobusów (...)” na ul. (...) przy budynku Targowa 74. Korespondencja zawierająca to pierwsze wezwanie została odebrana w dniu 19 marca 2016r. przez syna obwinionego tj. J. B., a zatem została doręczona prawidłowo. Kolejne pismo dotyczyło żądania wskazania komu R. B. powierzył przedmiotowy pojazd do kierowania i używania w dniu 15 marca 2016r. o godz. 15:00 w związku z ujawnieniem wykroczenia polegającego na parkowaniu pojazdu marki F. o nr rej. (...) i niezastosowaniu się do znaku drogowego B-36 „zakazu zatrzymywania się” na ul. (...). Korespondencja zawierająca drugie wezwanie została odebrana w dniu 6 kwietnia 2016r. przez R. B., a zatem została doręczona prawidłowo. Następnie obwiniony w terminie 7 dni nie odpowiedział na żadne z pism Straży Miejskiej i nie wskazał komu powierzył do kierowania lub używania pojazd stanowiący współwłasność jego i jego syna.

Należy wskazać, że przepis art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym nakłada na właściciela lub posiadacza pojazdu obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Organem uprawnionym do żądania udzielenia tego rodzaju informacji jest Policja, sąd, prokurator oraz straż miejska. Podkreślić więc należy, że wykonanie tego obowiązku może polegać na wskazaniu konkretnej osoby, jak również wskazaniu alternatywnym kilku osób, które w określonym czasie mogły rzeczywiście kierować lub używać pojazd. Wskazanie nawet kilku osób (domownicy, znajomi), którzy mogli używać pojazd w określonym czasie uwolniłoby obwinionego od odpowiedzialności za wykroczenia z art. 96 § 3 k.w. Jak słusznie uznał Sąd Rejonowy – obwiniony mógł podać chociażby krąg osób, które mogły w danym czasie korzystać z przedmiotowego pojazdu, lecz tego nie uczynił, pomimo realnych możliwości.

Skarżący podnosi, iż w trakcie procesu naruszono jego prawo do obrony poprzez przerywanie wypowiedzi i uniemożliwienie zadawania pytań strażnikowi miejskiemu. Odnosząc się do tego zarzutu wskazać należy, iż protokół rozprawy potwierdza, że na żadnym etapie postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym prawo do obrony obwinionego nie zostało naruszone i korzystał on w pełni ze swoich gwarancji procesowych, składając wyjaśnienia w sposób swobodny i odnosząc się do odczytanych wyjaśnień. Natomiast strażnik miejski R. W. uczestniczył w rozprawie jako oskarżyciel publiczny, a nie jako świadek. W związku z powyższym obwiniony nie mógł zadawać mu pytań, gdyż procedura postępowania w sprawach o wykroczenia nie przewiduje przesłuchania oskarżyciela publicznego w charakterze świadka.

Odnosząc się do zarzutu nieuwzględnienia wniosku dowodowego o przesłuchanie świadka, to z akt sprawy ani z protokołu rozprawy nie wynika aby obwiniony w toku ponownego rozpoznania sprawy składał wniosek o przesłuchanie swojej żony jako świadka w tej sprawie. Natomiast wniosek o przesłuchanie D. B., który został złożony podczas pierwszego rozpoznania sprawy i został wówczas oddalony (k. 50-51), nie mógł zostać rozpoznany po uchyleniu sprawy do ponownego rozpoznania, jeżeli obwiniony w toku ponownego rozpoznania sprawy takiego

wniosku nie złożył. Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę nie jest bowiem związany wnioskami dowodowymi złożonymi podczas pierwszego rozpoznania sprawy, które zostały rozstrzygnięte. Zgodnie z treścią przepisu art. 442 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. Sąd, któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania orzeka w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie, przy czym zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu przekazano sprawę. Natomiast z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 4 października 2018r. sygn. akt VI Ka 504/18 wynika, że Sąd Rejonowy miał przeprowadzić postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie, ale bez wskazania konkretnych dowodów, które powinny być przeprowadzone. Z powyższych względów zarzut obwinionego należy uznać za chybiony.

Skarżący podnosi, że nie odpowiedział na wezwanie Straży Miejskiej, gdyż odpowiedź prowadziła albo do samooskarżenia, albo do oskarżenia osób najbliższych, w stosunku do których może w postępowaniu karnym odmawiać składania zeznań i odpowiedzi na pytania.

Odnosząc się do tego zarzutu Sąd Okręgowy podziela pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym odpowiednie stosowanie - z mocy art. 41 § 1 k.p.w. - w postępowaniu w sprawach o wykroczenia przepisu art. 183 § 1 k.p.k., w jego brzmieniu ustalonym przez ustawę z 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155), nie oznacza, aby osoba przesłuchiwana w charakterze świadka (składająca oświadczenie dowodowe w tym charakterze) w sprawie o wykroczenie mogła uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić osobę dla niej najbliższą na odpowiedzialność tylko za wykroczenie (uchwała SN z 30 listopada 2004 r., I KZP 26/04, LexPolonica nr 370754). Oznacza to, że właściciel pojazdu lub posiadacz nie może uchylić się od wypełnienia obowiązku okresowego w art. 78 ust. 4 p.r.d., nawet jeżeli odpowiedź ta mogłaby narazić osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w.

Obwiniony wskazuje, że nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani dostarczania dowodów na swoją niekorzyść.

Z powyższą argumentacją nie można się zgodzić, zgodnie bowiem z art. 78 ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Obowiązek właściciela pojazdu nie polega zatem na wskazywaniu czy ustalaniu, kto dopuścił się wykroczenia, ale jedynie na wskazaniu osoby, która w tym czasie kierowała pojazdem. Właśnie obowiązek ustanowiony wyżej wymienionym przepisem ma pomagać organom takim jak Straż Miejska w ustalaniu sprawców wykroczeń. Ciężar dowodu w tym zakresie został zatem jasno określony w przepisach. Prawo do obrony obwinionego nie zostało w żaden sposób ograniczone. Brak reakcji na wezwanie uprawnionego organu nie stanowi realizacji prawa do obrony, gdyż kwestionowany przez skarżącego przepis nie wyłącza przepisów gwarancyjnych (prawo do obrony czynnej i biernej) w postępowaniu wykroczeniowym.

Trybunał Konstytucyjny w wyroku w sprawie K 3/13 także stanął na stanowisku, iż informacja o powierzeniu pojazdu osobie najbliższej nie jest tożsama z informacją o tym, kto prowadził lub używał pojazd w chwili popełnienia wykroczenia drogowego. Wskazanie więc osoby najbliższej w żadnym razie nie przesądza jeszcze o odpowiedzialności za wykroczenie drogowe. Trybunał stwierdził więc, że ingerencja ustawodawcy w ochronę życia rodzinnego przez kwestionowane przepisy jest niezbędna, przydatna i proporcjonalna, a ponadto nie narusza istoty ochrony życia rodzinnego.

Sąd Okręgowy nie podziela zatem argumentacji obwinionego w zakresie braku podstaw prawnych do udzielenia odpowiedzi na wezwanie uprawnionego organu tylko dlatego, że odpowiedź na wezwanie jakie otrzymał może w efekcie końcowym prowadzić do samooskarżenia lub rzucenia podejrzeń na osobę najbliższą. Należy zauważyć, iż obwiniony mógł wskazać kilka osób, które w czasie popełnienia wykroczenia korzystały z pojazdu będącego jego własnością, co nie skutkuje automatycznie postawieniem tym osobom zarzutu popełnienia wykroczenia ujawnionego przez Straż Miejską, a jednocześnie zwalnia obwinionego od odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 kw.

W ocenie Sądu Okręgowego oczywistym faktem jest, że argumentacja obwinionego stanowi przyjętą linię obrony. Obwiniony zamiast wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył do kierowania w dniu 4 marca 2016r. i 15 marca 2016r. pojazd, którego jest współwłaścicielem, wbrew nałożonemu obowiązkowi wynikającemu z przepisu art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. – Prawo o ruchu drogowym - powyższego jednak nie dokonał, poprzestając na biernym oczekiwaniu na dalszy rozwój wypadków. Wbrew twierdzeniom obwinionego żaden z przeprowadzonych dowodów nie potwierdził wersji złożenia takiego oświadczenia w formie ustnej nieustalonemu strażnikowi miejskiemu. Z informacji nadesłanej przez wskazany organ wynika, że obwiniony w okresie od 20 marca do 13 kwietnia 2016r. nie stawiał się w siedzibie VI Oddziału Terenowego Straży Miejskiej (...) W. w celu złożenia wyjaśnień (k.173). Tymczasem obwiniony znając treść wezwania i pouczenia, powinien wykazać się stosowną reakcją, czego nie uczynił, zasłaniając się prawem do obrony i odmowy odpowiedzi.

Powyższe okoliczności świadczą niewątpliwie o popełnieniu przez obwinionego R. B. dwóch wykroczeń określonych w art. 96 § 3 k.w. Potwierdzeniem czego jest również zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy w postaci między innymi załączonych do akt dokumentów, tj. przesłanej do obwinionego korespondencji i potwierdzenia jej odbioru.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych dotyczących zaparkowania pojazdu marki F. (...) w innym miejscu w sposób prawidłowy, na dowód czego obwiniony przedłożył zdjęcia z datowaniem (k. 61-62). Wskazać należy, iż złożone przez obwinionego zdjęcia pozostają w oczywistej sprzeczności ze zdjęciami wykonanymi przez strażników miejskich (k.2 i 112), a przecież ten sam samochód nie mógł być zaparkowany jednocześnie w dwóch różnych miejscach dokładnie o tej samej godzinie w dniach wskazanych w zarzucie. Oceniając zdjęcia złożone przez obwinionego należy poddać w wątpliwość ich wiarygodność, albowiem ze względu na łatwość dowolnego ustawienia datowania w cyfrowych aparatach fotograficznych, dowód ten jest mało wiarygodny. Ocena takich zdjęć złożonych przez obwinionego, który ma oczywisty interes procesowy, musi być niezwykle ostrożna, gdyż doświadczenie życiowego każdego użytkownika aparatów cyfrowych wskazuje, że statystycznie bardzo często dane te ulegają modyfikacjom. Argumenty skarżącego dotyczące zaparkowania pojazdu w innym miejscu niż w zarzucie tj. tam gdzie obowiązywał znak zakaz zatrzymywania się z tabliczką „nie dotyczy chodnika”, należy uznać za nietrafione. Tym bardziej, że z notatki urzędowej (k.1) wynika, iż pojazd należący do obwinionego był zaparkowany w miejscu, gdzie obowiązywał znak B-36 czyli zakaz zatrzymywania się z tabliczką „nie dotyczy autobusów (...)”.

Wbrew zarzutom skarżącego strażnik miejski, który dokonywał czynności na miejscu ujawnienia nieprawidłowo zaparkowanego pojazdu, nie miał obowiązku ustalenia jak długo pojazd był w tym miejscu zaparkowany, ani kto auto w tym miejscu pozostawił. Wskazać należy, że obwiniony R. B. nie odpowiada za naruszenie zakazu parkowania pojazdu, lecz za uchylenie się od udzielenia odpowiedzi i nie wskazanie na żądanie Straży Miejskiej (...) W., wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 78 ust 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, komu powierzył pojazd do kierowania lub użytkowania w dniach wskazanych w zarzucie. Z powyższych względów argumentacja podniesiona w apelacji obwinionego jest chybiona.

Podkreślić jeszcze raz należy, że wykonanie tego obowiązku może polegać na wskazaniu konkretnej osoby, jak również wskazaniu alternatywnym kilku osób, które w określonym okresie mogły rzeczywiście kierować lub używać pojazd.

Zdaniem Sądu Odwoławczego ustawodawca przewidział możliwość niewskazania wbrew obowiązkowi przez zobowiązanego osoby kierującej lub używającej dany pojazd w oznaczonym czasie jedynie pod warunkiem wykazania, że pojazd ten został użyty po pierwsze wbrew woli i wiedzy ww., po drugie przez nieznaną osobę, po trzecie ww. nie mógł temu zapobiec. Warunki te muszą zostać spełnione łącznie. We wszystkich innych wypadkach właściciel lub posiadacz pojazdu, od którego jest żądana powyższa informacja, a który jej nie udziela, popełnia czyn z art. 96 § 3 k.w.

Nie ma również racji skarżący, że do daty przedawnienia karalności tego wykroczenia należy stosować przepis prawa materialnego tj. art. 45 § 1 kw obowiązującego w czasie popełnienia tego czynu, a zdaniem skarżącego termin przedawnienia upłynął z upływem 2 lat od daty popełnienia obu czynów tj. w dniu 13 kwietnia 2018r.- czyn z pkt 1 i w dniu 26 marca 2018r. – czyn z pkt 2. Zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.w. w brzmieniu obowiązującym na dzień popełnienia

przez obwinionego zarzucanych mu wykroczeń karalność tych wykroczeń ustawała z upływem łącznego okresu 2 lat tj. z dniem 13 kwietnia 2018 roku i 26 marca 2018r. Jednakże ustawą z dnia 23 marca 2017 roku nastąpiła zmiana w/w przepisu polegająca na wydłużeniu łącznego okresu przedawnienia wykroczeń do lat 3. Zmiana ta weszła w życie w dniu 1 czerwca 2017 roku. Przy czym zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 23 marca 2017 roku „O zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2017.966) do czynów popełnionych przed dniem w życie tejże ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu w brzmieniu nadanym tą ustawą chyba, że termin przedawnienia już upłynął. Ponieważ w realiach niniejszej sprawy termin przedawnienia karalności wykroczeń zarzucanych R. B. wg. przepisów poprzednio obowiązujących nie upłynął przed 1 czerwca 2017 roku, dlatego też należało zastosować trzyletni termin przedawnienia o którym mowa w art. 45 § 1 k.w. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 23 marca 2017 roku. Przy czym dwuletni, dodatkowy termin, o którym mowa w art. 45 § 1 k.w, biegnie nie od dnia wszczęcia postępowania, lecz od dnia upływu rocznego terminu przewidzianego na jego wszczęcie. Tym samym w przypadku wszczęcia postępowania o wykroczenie termin przedawnienia wydłuża się do lat trzech, liczonych od daty popełnienia wykroczenia. Wskazać w tym miejscu należy na treść wyroku SN z dnia 13 grudnia 2018r. IV KK 490/18 „Zgodnie z art. 45 § 1 kw, wobec spełnienia warunku w postaci wszczęcia postępowania o wykroczenie przed upływem roku od daty jego popełnienia, przedawnienie karalności przypisanego obwinionemu wyrokiem Sądu I instancji wykroczenia nastąpi dopiero po upływie trzech lat od daty jego popełnienia”.

Podnieść należy także, że szczególna regulacja zawarta w art. 6 ustawy z dnia 23 marca 2017 roku „O zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw” dotycząca terminu przedawnienia wyklucza zastosowanie w tym zakresie przepisów intertemporalnych, o których mowa w art. 2 § 1 k.w.

Bez względu jednak na powyższe w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności, które sąd odwoławczy zobowiązany jest uwzględnić z urzędu. Sprawa dotyczy zdarzeń, które miały miejsca: w okresie od dnia 7 kwietnia 2016 r. do dnia 13 kwietnia 2016r. – czyn I oraz w okresie od dnia 20 marca 2016r. do dnia 26 marca 2016r. Treść art. 104 § 1 pkt 7 k.p.w. stanowi, że sąd odwoławczy niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli zachodzi m.in. okoliczność wyłączająca postępowanie, określona w art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w., czyli w sytuacji, gdy nastąpiło przedawnienie karalności wykroczenia.

Zgodnie z art. 45 § 1 k.w. karalność wykroczenia ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynął 1 rok, jeżeli w tym okresie wszczęto postępowanie, karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od zakończenia tego okresu. Mając zatem na względzie cytowane przepisy oraz datę zarzucanych czynów należało uznać, iż karalność tych czynów ustała w dniu 13 kwietnia 2019 r. – czyn I oraz w dniu 26 marca 2019r.- czyn II.

Przedawnienie ścigania jest przesłanką procesową bezwzględną, ujemną i wystąpienie takiej przesłanki powoduje konieczność umorzenia postępowania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Odwoławczy na podstawie art. 104 § 1 pkt 7 k.p.w. oraz art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. zaskarżony wyrok uchylił i postępowanie przeciwko R. B. umorzył, zaś koszty przejął w całości na rachunek Skarbu Państwa.